

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Czerwca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 9 czerwca.
(z Gazety Senackiej).

Naywyższy Dyplomata.

z Łożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI,
i t. d. i t. d. i t. d.

NASZEMU ukochanemu wiernemu Stanowi Szlacheckiemu Gubernii Ekaterynosławskiej.

Urządzenie magazynów ruchomych, dla wojsk Naszych, na przypadek wyruszenia ich za granicę, podało wam nowy sposób dowiedź gorliwości swej ku dobru powszechnemu. Zaledwieście otrzymali ku przewodnictwu potrzebne prawidła, a już gorliwieście się uganiali w doprowadzeniu ich do skutku; i przykładem swoim ożywiaście rolników, którzy powinni byli spełniać tę powinność. Mniey, jak we dwa miesiące, zupełna liczba pobończyków, podwód i wszystkie zapasy, były dostawione na miejsce wskazane. O żarliwości waszej odznaczającej się przekonał się przy osobistym obejrzeniu parku Gubernii Ekaterynosławskiej, i widzieliśmy, że nie nie było zaniedbanem około ścisłego wypełnienia woli Naszej i powinności wiernych poddanych.

Zwróciwszy uwagę na ten czyn pożyteczny, oświadczamy wszystkim, którzy mieli w nim uczestnictwo, a osobliwie wam, ukochanemu wiernemu Stanowi Szlacheckiemu Gubernii Ekaterynosławskiej, MONARSZE NASZE uznać i zupełne zadowolenie. Dopóki podobne uczucia będą ożywiały synów Rossyi, dopóty ona kwitnąć będzie, i pomyślnością swoją świadczyć o prawej miłości ich ku Tronowi i Ojczyźnie od pokolenia do pokolenia, jak drogim spadku przechodzącej.

Przebywamy ku wam CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni. (*)

Na autentyku własną JEHO CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano:

Odesa dnia 18
maja 1828 roku.

NIKOŁAY.

Przez naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, dnia 10 maja wydane, we wsi Kazasi pod Bratowem, Dyrektor kancelaryi ministra wojskowego, rzeczywisty radca stanu, Biżecz, przy uwolnieniu od tego obowiązku, w nagrodę długiej i gorliwej służby, nayłaskawiey podniesiony do rangi 3ciey klasy, i mianowany członkiem rady ministra wojskowego, z pobieraniem dotychczasowych wyznaczeń. — Rangi 5tey klasy, Bachruszew, nayłaskawiey przeznaczony do sprawowania obowiązków dyrektora kancelaryi ministra wojskowego, z właściwem dla tego urzędu wyznaczeniem.

— D. 17 maja w Odessie. Liczącemu się przy Heroldyi, rzeczywistemu radcy stanu, Komstadyusowi, rozkazano, zarządzać kommissoryatem polowem przy zgiey Armii, niezależnie od Jeneralnego jey Intendenta, pod bezpośredniem zwierz-

ehnictwem Główno-Zarządzającego wydziałem żywności, Senatora Abakumowa.

— D. 21 maja w Izmailu. Mohilewski Gubernator Cywilny, rzeczywisty radca stanu, Maksimow, z uwolnieniem od tego obowiązku, przyłączony do Heroldyi. — Rządca Kancelaryi Jenerał-Gubernatora, Xcia Chowańskiego, radca kollegialny, Htuszow, nayłaskawiey mianowany radcą stanu.

— D. 22 maja we wsi Bołgradzie w Bessarabii. Gubernator Cywilny Niżehorodzki, radca stanu, Chrapowicki, w nagrodę gorliwości oznaczony służby, podniesiony na rzeczywistego radcę stanu. — Radca kollegialny, Wadow, znajdujący się w Kancelaryi Małorossyjskiego Gubernatora Wojennego, dla chorowitego stanu zdrowia, przy zupełnem uwolnieniu od służby, nayłaskawiey podniesiony na radcę stanu, na podstawie ukazu 18 lutego 1762 r. — Prezydent komitetu rewizyjnego bessarabskiego, radca kollegialny, Hotubcow, nayłaskawiey mianowany Vice-Gubernatorem bessarabskim.

— Przez naywyższy rozkaz, objawiony Rządzącemu Senatowi, d. 31 maja, przez Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym, Urzędnik Pocztamtu Litewskiego, do obejrzenia stacyi pocztowych, rangi 8mej klasy, Piotr Trofimow, przeniesiony do tej klasy w roku 1813 przez Zarządzającego Ministerium wojskowem Jenerała piechoty, Xiążęcia Gorczakowa, odpowiednie randze, otrzymaney przezeń przy odstawce ze służby z przyczyny choroby, utwierdzony w tej klasie, w nagrodę gorliwej służby, ale bez starszeństwa.

— Przez naywyższy ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi, d. 2 czerwca, przez P. Ministra Narodowego Oświecenia, CESARZ JEHO MOŚĆ, stosownie do postanowienia Komitetu PP. Ministrów, w dniu 29 przeszłego maja, Naywyżey Rozkazać raczył: Członka Wileńskiej Kommissyi o funduszach szkolnych z głosem stanowiącym, Hrabiego Karola Czapskiego, na własną prośbę, uwolnić od sprawowanego przezeń obowiązku, a na jego miejsce naznaczyć Członka teyże Kommissyi z głosem doradczym, Hrabiego Konstantego Tyzenhauza.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzień wczorayszy, będący rocznicą ogłoszenia Królestwa Polskiego, ożywił w sercach Polaków niewygasły żal po stracie Wiekopomney pamięci CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA I., z którego dobroczynney łaski Polska bytem politycznym się cieszy. Z powodu tey, tak wielkiej uroczystości, Senat, Ministrowie, Rada Stanu, tudzież wszystkie Władze Rządowe, zebrały się w Kościele Metropolitalnym ś. Jana, gdzie JW. Woronicz, Arcybiskup Warszawski, Prymas i Senator Królestwa Polskiego, odprawił solenne nabożeństwo, wznosząc do Przedwiecznego naygorętsze modły za jak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie drogiego ludom Monarchy, tudzież całej Najjaśniejszey Familii Panującej. Lud licznie zebrany napełniał święty przybytek, dzieląc błagalne modły, celebrującego Kapłana. Wieczorem dane było bezpłatne widowisko w Teatrze Narodowym, a gdy się zmierzchno, całe miasto oświecone zostało.

(*) W témże brzmieniu wyszły Naywyższe Dyplomata do Stanu Szlacheckiego Gubernii: Chersońskiej, Kijowskiej, Pottawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej i Podolskiej.

FRANCYA.
Paryż dnia 8 czerwca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Kilka dzienników doniosło, iż między Sardinią i Austrią zawarty został traktat zaczepny i odporny, mocą którego Sardynia zobowiązała się się wydać Austrii twierdze: *Alexandryą* i *Bramant*. *Monitor Paryżki* oświadcza, iż upoważnionym jest do odwołania jak najwyraźniej tej wiadomości, zupełnie fałszywej i bezzasadnej.

Xiężna *Berry* obróci swoją podróż na *Orlean* i *Blois*, gdzie obejrzy zamek *Chambord*, który naród Francuzki darował Xiążęciu *Bordeaux*. Z tamtąd uda się do *Tours*, dokąd d. 19 b. m. przybędzie, i gdzie miasto da bół dla niej. Z *Nantes* pojedzie do *l'Orient*, i tam założy kamień węgielny na pomnik, który będzie wystawiony walecznemu *Bissonowi*. Dnia 12 lipca ma przybyć do *Bordeaux*, a d. 16 tegoż miesiąca wyjedzie do *Mont-de-Marsan*.

Kawaler *Barbosa*, sprawujący interessa Portugalskie przy Dworze naszym podał d. 5 b. m. następującą notę Hrabieciu *de la Ferronays*, Ministrowi spraw zagranicznych: „Podpisany sprawujący interessa Króla Jmci Portugalskiego widzi się być zmuszonym do oświadczenia JW. Hrabieciu *de la Ferronays*, Ministrowi sekretarzowi stanu w wydziale spraw zagranicznych Króla Francuzkiego co następuje. Po tem co świeżo zaszło w *Lizbonie*, przeciwko władzy Króla *Piotra IV*, przeciw jego prawym następcom i przeciw konstytucji, nadanej przez niego narodowi Portugalskiemu, niżej podpisany widzi się być zmuszonym do zerwania wszelkich stosunków z obecnym rządem w Portugalii. Niemniej przeto jednak uważa za istnące obowiązki nadane sobie przez władzę prawą, i nie przestanie działać w tym charakterze, dopóki lub sam Monarcha, lub prawni jego następcy, inaczej nie postanowią w tym względzie. Tém więcej zaś czuje się być obowiązany do tego kroku, iż zasadą jego są powszechne formy dyplomatyki w podobnych zdarzeniach. Iże przezeń podpisany będzie mógł ciągle czuwać nad interesami Portugalczyków, którzy pozostali wierni prawemu swemu Monarsze. Podpisany przy oświadczeniu tém czyni sobie nadzieję, iż rząd Najjaśniejszego Króla Francuzkiego zechce godnie ocenić té uczucia, przez które podpisany daje w tej chwili niemylny dowód wierności swojej ku prawemu Monarsze i przywiązania do władz, jakie on raczył postanowić. Przyczém ma zaszczyt ponowienia JW. Hrabieciu *de la Ferronays* zapewnien najwyższego poważania.”

— Dnia 9 —

Tutejsze towarzystwo, mające na celu wzrost ogrodnictwa, zostało upoważnione postanowieniem Królewskim z d. 17 z. m., aby imie Monarchy, jako założyciela i opiekuna towarzystwa, umieścić na czele członków swoich.

Gazeta Codzienna i *Gazeta Francji* umieściły następującą notę, którą Kawaler *Menezes*, urzędnik tutejszego poselstwa Portugalskiego podał d. 6 b. m. Hrabieciu *de la Ferronays*, Ministrowi spraw zagranicznych: „Gdy niżej podpisany urzędnik Jego Królewiczowskiej Mości Infanta Rejenta Portugalskiego przy Dworze N. Króla Jmci Chrześcijańskiego, miał zaszczyt pod d. 5 b. m. upraszać JW. Hrabiego *de la Ferronays*, Ministra Sekretarza Stanu w wydziale spraw zagranicznych, o prywatne posłuchanie, pośpiesza więc z podaniem następującego oświadczenia do jego wiadomości: Niżej podpisany otrzymawszy w dniu dzisiejszym doniesienie, iż Kawaler *Barbosa*, sprawujący interessa Jego Królewiczowskiej Mości Infanta Rejenta Portugalskiego, podał niedawno JW. Panu oświadczenie, w którym oznajmuje rządowi Francuzkiemu, iż zerwał wszelkie stosunki z Rejentem Panem swoim, i wypowiedział mu posłuszeństwo, jakie dotąd dyplomatyczny jego charakter i powinności jego na niego wkładały, a przez to samowolnie i publicznie ogłasza się buntownikiem przeciw prawej władzy, którą przy rządzie N. Króla Jmci Chrześcijańskiego reprezentował; niżej podpisany, jako członek poselstwa

Jego Królewiczowskiej Mości Infanta Rejenta, pośpiesza wynurzyć JW. Hrabieciu *de la Ferronays* zupełną naganną osobliwszego postępowania Kawalera *Barbosa*, uważając je za czyn podstępny zdrady, jakiej sługa względem prawego swego rządu mógł się dopuścić. Gdy niżej podpisany, na mocy charakteru swego, jako należący do tegoż Poselstwa, poczynuje się za upoważnionego żądać od Kawalera *Barbosa* niezwłócnego oddania wszystkich papierów i innych rzeczy, należących do Poselstwa Infanta Rejenta, Pana jego, domaga się więc razem wszelkiej pomocy i wsparcia od rządu N. Króla Jmci Chrześcijańskiego, aby w razie oporu ze strony Kawalera *Barbosa*, rząd ten mógł mu nakazać oddanie podpisanemu wspomnianych papierów i rzeczy, których w obecnem swoim znaczeniu, jako prywatny człowiek, posiadać dłużej nie może. Niżej podpisany, tak zna uczucia rządu N. Króla Jmci Chrześcijańskiego, iż nie może bynajmniej wątpić o dobrém przyjęciu niniejszego oświadczenia, które równie szczerze i prawe wynurzenie prawdziwego sposobu myślenia wiernego sługi, jak żądanie, wskazane powinnością jego w obecnych nieszczęśliwych okolicznościach, obeymuje. Niżej podpisany korzysta z tej sposobności i t. d.

Donoszą z *Perpignan* pod dniem 31 maja, iż ważny wypadek zdarzył się na granicy naszej od strony Hiszpanii. Burmistrz w *St. Martin-de-Albanos* na pograniczu Katalonii, dowiedział się, iż banda powstańców hiszpańskich myśli tam wpaść i opanować miasto; uwiadomił więc o tém władzę wojskową, która wysłała oddział wojska, a ten wystrzałami do burzycieli spokojności, skoro się zbliżyli, celem uskutecznienia swego zamysłu, zwyciężył ich przedsięwzięcie.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 27 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Posel Angielski naradzał się dziś w swoim mieszkaniu z Posłami innych Mocarstw. Ostatni statek pocztowy z *Falmouth* miał mu przywieźć instrukcyą od Lorda *Dudley*, iż rząd Angielski nie będzie uznawał Infanta *Don Miguela*, ani za Króla, ani za Rejenta, lecz tylko za Namiestnika *Don Pedra*, brata jego.

Młodszy brat Xięcia *de Cadaval* nie podpisał się na wezwanie na tron *Don Miguela*. Matka jego, siostra Xięcia *de Louxembourg*, sprzeciwiła się temu pod pozorem, iż jeszcze nie jest pełnoletnim (istotnie nie ma on jeszcze lat 18), i udała się z nim na wieś. Od dawnego czasu mniemano, iż Xiężna ma tajemny zamiar, widzieć syna swego na miejscu *Don Miguela*, małżonkiem młodey Królowey; gdyby bowiem (jak się zdaje) *Don Miguel* nie miał zyskać przebaczenia swego brata, on jest jedynym Portugalczykiem, na którego by można zwrócić uwagę. Do czego należy i to, że gdy młody Xiążę chciał się zaślubić przed ośmiu miesiącami, stara Xiężna odmówiła mu zezwolenia; lubo partya ta była jedną z najświetniejszych. Posel Francuzki, w kilka dni po przybyciu, odwiedził starą Xiężnę.

Stan nasz jest codzienną przykrzeyszym. Rząd używa środków postrachu. Chciano uwięzić Margrabiów *Lavrado* i *Valenca*, Hrabiego *Linhares*, Jenerałów *Sebastiano*, *Cabreira* i *Bento-Franco*, Pułkownika *Vallados*, oraz kupca *Morreira*, lecz niektórzy umknęli. Hrabia *Linhares* ma się znajdować na fregacie Angielskiej *Pyramus*. Wczoraj wieczorem pojmano niejakiego *Mello-Breyner*, gdy wychodził z teatru, i w warowni *Bugio* uwięziono. Biskup z *Elvas* także ratował się ucieczką od uwięzienia.

Batalion 16go pułku piechoty, szwadron 7go pułku jazdy, batalion strzelców i 6 dział polowych, wyszły ztąd pod dowództwem *Don-Alvaroda-Sousa*. Za nimi udał się ósmy pułk strzelców; lecz (jak się domyślają) przeydzie na przeciwną stronę. Dziesiąty pułk piechoty, wynoszący 960 ludzi, którego się tu spodziewano, poszedł przez *Thomar* do *Oporto*. W drodze połączyło się z nim 100 ochotników konnych z *Santarem*. Woy-

sko stojące w Cintra podobnie uczyniło. Pierwsza brygada wojska tymczasowej Junty w Oporto, złożona z pułku piechoty i pułku jazdy, tudzież batalionu strzelców, zajęła dnia 23 b. m. Koimbrę, gdzie niedawno przedtem ogłoszono Don Miguela Królem, i zjazd naczelniczy stronnictwa jego umknęli, a gdzie 5 pułków piechoty, i pułk jazdy, wyszedłszy z Santarem, Abrantes, Penche i Leiria, przyłączyło się do wspomnianej dywizji. Zaciąg pułku ochotników w tutejszej stolicy nie idzie pomyślnie. Słychać, iż od kilku dni jest przysposobiona fregata, na którą Infant ma wsiąść w razie potrzeby.

Do wojsk Lizbońskich, na których wierność Don Miguel spuścić się może, należą pułki 1, 4, 7, 19, a nadewszystko pułk 22 piechoty, który już nawet potykał się i przymusił do cofnięcia się 10 pułk konstytucyjny w Leiria. Prócz tego ma on milicji policyjnej 2000 ludzi.

Półkownik Raymundo Pinheiro dostał rozkaz Infanta zdziatać dywersją na północy, gdzie J. K. Mość wysłał na statku przeszło półtora tysiąca karabinów i amunicję. W Algarwiah, 2gi pułk artylleryi i 2gi piechoty, pod rozkazami pułkownika Chateauf, oświadczyły się za Don Miguelem. Jenerał Mozinho odwołany został z gubernii Elvas, dla objęcia dowództwa nad drugą wyprawą, którą Infant przysposabia.

Mówią, iż policja schwytała tu jakiegoś gońca, wyprawionego przez Pana Lamb do Oporto, z listami takiego rodzaju, iż dyplomaty ten, powziawszy wiadomość o tem zdarzeniu, wysłał czem prędzej bryg do Londynu.

Wczora i onegdaj zatrzymano tu kilka podejrzanych osób, w chwili, gdy właśnie udawały się na pocztę z listami do różnych osób na prowincyi, w celu poduszczania rozruchów.

Miedzy statkami wojennemi, wysłanemi przez Xięcia Rejenta ku Douro, znajdowała się korweta Lealdad, która w chwili samego wypłynienia, jeszcze w odnodze Lizbońskiej, na mieliznie osiadła. W czem, gdy padało porozumienie na zły zamiar dowodzącego Kapitana, został on z rozkazu Rejenta uwięzionym.

TURCYA.

Stambuł d. 27 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Seraskier Hussein Basza, pożegnawszy W. Sułtana, i przyjąwszy odwiedzin z pożegnaniem od W. Wezyra i obecnych tu Baszów, wyjechał stąd, celem udania się naprzód do Szumli, a stamtąd nad Dunaj, dla objęcia naczelnego dowództwa nad milicją z prowincyi Turecko-Europejskich. Że zaś otrzymał rozkaz, aby pochód, ile możności, przyspieszał, wyjechał więc w towarzystwie kilku tylko oddziałów jazdy regularnej. Park artylleryi, stojący przy Daud, niedaleko stolicy tutejszej, i mający 40 dział, wyruszył ku Balkan. Znaczniejszą liczbę dział polowych i wielkiego kalibru posłano stąd przed kilką dniami na statkach do Rodosto, z kąd lądem sprowadzone będą do Adrianopola.

Dnia 21 b. m. Czerkessi Ahmed Bey został mianowany Ordu-Kadissi czyli Kadyaskierem (Naywyższym sędzią obozowym) przy wojsku nad Dunajem, i wkrótce uda się do głównej kwatery.

Dnia 25 b. m. W. Sułtan, po modlitwach w meczecie Ejub, odprawił przegląd 5ciotysięcznej piechoty regularnej, zebranej w obozie pod Daud, która nazajutrz znowa, pod dowództwem drugiego Seraskiera Chalil Baszy, ruszyła do wojska. Chalil jest przysposobionym synem byłego Kapitana Baszy, Chosrewa Baszy; wiele sobie Porta obiecuje po tym 25cioletnim młodzieńcu, który w krótkim czasie odbył świetny zawód, i teraz już został mianowany Baszą o trzech bunczukach.

Flota złożona ze 3 okrętów liniowych oraz 7 fregat i korwet, pod dowództwem Kapitana Baszy, popłynęła przed kilką dniami z Besiktasz do zatoki Bujukdere, naprzeciw uścia Bosforu, gdzie ma być wzmożona kilku statkami palnemi i mniejszemi wojennemi.

Według późniejszych urzędowych doniesień, nie potwierdziła się pogłoska o grassowaniu morowego powietrza w Salonice, Idryi i Poros.

Mieszkańców tutejszej stolicy zdziwiło dnia 21 b. m. przybycie statku parowego angielskiego Swift, pod dowództwem Kapitana Kellie, do tutejszego portu. Wspomniany statek, otrzymawszy od Porty żądane pozwolenie, zawinął ze Smyrny, mimo przeciwnego wiatru, i w wysokim stopniu zwrócił na siebie uwagę, nie tylko publiczności, ale nawet W. Sułtana i Ministrów jego. Właściciel ofiarował go rządowi Tureckiemu, i (jak słychać) układ względem kupna już jest zawarty.

Odprawione niedawno kilkakrotne zgromadzenia wyższego duchowieństwa Ormiańskiego i najznakomitszych bankierów tegoż narodu, oraz niejaka łagodność w przedsiębranych środkach względem Ormian-Katolików, dały powód do domysłu, iż Porta okazuje się skłonniejszą do ułagodzenia tej okoliczności; nie jednak pewnego nie słychać jeszcze w tej mierze.

Od granic tureckich 31 maja.

Z Raguzy donoszą pod dniem 18 maja co następuje: „W Mostar i Newisigne znaczne są zaburzenia: Turcy kilku duchownych zamordowali; mówią, iż Chrześcijanie także pozwolili sobie odwetu. Mahometanie liczną siłę zbroyną zgromadzają w Bona-Sera, i zdaje się, iż raczej chcą bronić swej prowincyi, niż dopomagać Sułtanowi. Jednakowoż kilka sandziaków posłało swe kontyngensy do Semendryi, Passarowic i Gradistie, w Serwii. W Albanii wszystko jest spokojne; być może, iż to nie długo potrwa. Catarro przysposabiają do obrony; równie i dawniejszą Albanią Wenecką, która bardziey, jak którakolwiek inna prowincya austriacka, wystawioną jest na najazdy Turków i Czarnogórców.”

List z Tryestu pod d. 22 b. m. donosi, iż Seraskier Hassan Basza miał postać z obozu pod Adrianopolem listy do Wielkiego Sułtana, oświadczając, iż wojsko, będące pod jego dowództwem, nie potrafi dać skutecznego odporu ogromnej potędze nieprzyjaciela, a stoczenie bitwy, pociągnęłoby za sobą nieuchronną zgubę. Wypadałoby mu więc raczej cofnąć się dla zasłonięcia stolicy, niż wystawiać się na nieochybne zniszczenie. Zaraz po odebraniu tych listów odprawiła się w Stambule wielka rada, która trwała od godziny 3ciej po południu do 12stej w nocy, a potem Reis Effendi długo się naradzał z Posłami Austriackim, Pruskim i Niderlandzkim.

Gazeta Kronika Gibraltarska umieściła następującą mowę, mianą, podług pisma tego, przez Sułtana Mahmuda, na Dywanie, dnia 26 lutego, a której kopije drukowane krążą po Egipcie: — „Chrześcijanie (mówi Jego Wysokość) żądają posiadłości naszych w Europie, i chcą nas wyprowadzić do Azji. Przedsięwzięcie takowe o lat 20 jest spóźnione; byłoby mogło nastąpić przed wejściem mojem na tron mych przodków. Wtenczas to byłoby się mogli podzielić Stambułem; lecz stolica ta pozostała w ręku naszych, jak piękna niewolnica, zamknięta w jednym z naszych serajów. Chrześcijanie nie są zgodni pomiędzy sobą, a ofiara, którą chcą poszarpać, ujdzie im. Szlachetny dawać będziemy odpór, a sława Muzułmanów nie zostanie skażoną.”

Pszczola Grecka z d. 2 kwietnia zbija twierdzenie Dostrzegacza Wschodniego i wydawanego potem Gońca Smyrneńskiego, jakoby Grecy byli narodem tak zdemoralizowanym, oraz przywykłym do łupieży i zdrożności, iż nie mogą żyć pod prawami w stanie porządku. „Jeśli tak było istotnie (pisze Pszczola Grecka), na kogożby spadała hańba, jeśli nie na barbarzyńców, którzy, zagarnawszy ziemię naszą, przymuszali Greków żyć prawie przez 4ry wieki w stanie, który jest właściwszy dzikim zwierzętom, nie zaś ludziom, rozumem obdarzonym?”

Dnia 1 czerwca

Odebrany w Tryescie list kupiecki z Kor-

fu donosi, iż Ibrahim Basza znajduje się w najsłabszym stanie, i wysłał gońca do *Alexandryi*, wystawiając ocyd swemu trudności, z którymi walczyć musi, i które czynią niepodobnem utrzymanie się w Morei. Kassa ma być wycieńczoną, i brak żywności daje się bardzo czuć w obozie Egipskim, gdyż eskadry Mocarstw sprzymierzonych, przez ściśle zamknięcie portów, będących jeszcze w jego mocy, tamują wszelki zaświeżenie tak w pieniądzach, jakoteż w żywności, potrzebach wojennych i wojsku. Mniemają w *Korfu*, iż Ibrahim Basza w ciągu miesiąca lipca opuści Moreę i wróci do Egiptu.

Słychać, iż najwięcej 30,000 wojska Turckiego jest zgromadzonego w jednym miejscu. Seraskier miał otrzymać rozkaz, aby ruszył z częścią wojska zebranego pod *Adryanopolem*, i broń przewozić przez *Dunaj*. W. Sułtan zamyslał udać się do *Adryanopola*. Pod *Szumłą* ma być tylko 2000 wojska. Potęga wojenna W. Sułtana ma się składać z 40,000 Massurów (regularnej piechoty), 10,000 Spahów (regularnej jazdy), 20,000 Topszów, Kubaradszów, Kugumszów i Trubachów (kanonierów, bombardyerów, minerów i żołnierzy pociągowych), co wynosi 80,000 ludzi, urządzonych na sposób Europejski; tudzież 20,000 Albańczyków, 10,000 Bośniaków, 20,000 Rumeliotów i 15,000 Azyanów, co znowu wynosi 65,000 ludzi, zebranych przez Baszów i podług dawnego systematu urządzonych. Z tej ogólnej liczby 145,000 ludzi, odtrąciwszy 55,000 wojska na osady w stolicy, zamkach i bateriach Bosforu i Dardanellów, oraz 10,000 wojska, które Grecy wstrzymują na wodzy, pozostaje tylko 80,000 wojska do odporu ogromnej armii Rosyjskiej nad *Dunajem*. Do powyższej liczby nie wchodzi wojska Reszyda Baszy, Ibrahima, Ghalipa, Baszy w *Erzerum*, i milicya 5 Baszostw Azyatyckich. *Chalil* Basza na czele swoich Massurów wyruszył d. 23 maja ze *Stambułu*, po odprawionych publicznie modlitwach, na których się znajdował W. Sułtan ze wszystkimi urzędnikami Dworskimi. W zbrojowni w *Stambule* pracują z pośpiechem; kilka okrętów uzbrojono, kilka innych przerobiono na statki palne. Rząd Turecki kupił oraz za 580,000 piastrow (blisko 67,000 talarów) statek parowy, który pierwszy raz widziano na Bosforze, i który ma być użyty do ciągnięcia okrętów wojennych.

ANGLIA.

Londyn dnia 7 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Monarcha nasz za radą lekarzy swoich, obiaduje teraz daleko wcześniej, niż dawniej, to jest, o godzinie 4tej. Dla paziów czyniących służbę zastawia się stół o godzinie 12tej w południe; tak więc przywrócono zupełnie dawny zwyczaj, jaki był z początku panowania *Jerzego III.*

Onegdaj podało Izbie Niższej petycją więcej niż 1,400 znakomitych kupców i bankierów Londyńskich, wystawiając szkódę z pędzenia bydła przez ulice stolicy. Proszący uskarżają się także na surowe obchodzenie się z bydłem na targ prowadzonem, bo od Niedzieli aż do Poniedziałku zrana nie dają mu ani wody, ani żywności, ale je tylko biją lub szturchają kijami, przez co mięso staje się gorsze, i co rok pochodzi ztąd strata w ilości 100,000 funt. szterl. (4 miliony złotych polskich.)

Rządy: Meksykański, Kolumbijski, Buenos-Ayreski, Chilijski, Peruwianski i Portugalski, nie pfacą w obecnej chwili prowizji od pożyczek zaciągniętych w Anglii.

Według Gazet Londyńskich, osada w *Lizbonie* sprzyja konstytucji, i chciała zająć warownie

St. Julian, a Królową wdowę i Infanta *Don Miguela* wysłać do Brezylji.

Jeszcze dnia 3 b. m. rozeszła się tu pogłoska, że Junta tymczasowa w *Oporto*, jako w imieniu Króla działająca, uznana została od Królewsko-Portugalskiego Posła, któremu doniosła o swém ustanowieniu. W rzeczy samej, Margrabia *Palmella* dnia 3 b. m. odebrał od niej listy, odpowiedział na nie, i zadosyć uczynił jej instrukcyom. Słychać, iż wojsko z *Lizbony*, przeciw Junocie wysłane, połączyło się z jej hufcami. Domy handlowe Portugalskie w *Londynie* robią składkę pieniężną na wsparcie Junty, i dobrowolną dla niej czynią pożyczkę.

O C Ł O S Z E N I A.

Od Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym obwieszcza się, iż z przyczyny nadzwyczajnego nagromadzenia się w miejscach pocztowych listów prostych (t. j. bezposyłkowych, bezpieńicznych i nierewersowanych), które zostają nieoddane, z przyczyny niewynalezienia tych, do których one były adressowane, dla niewyraźności adressów, albo oddalenia się ich z tych miejsc, dokąd listy były posłane, na ośnowie prawa o dziesięcioletniej dawności, i N a y w y ż e y u twierdzonego przez Jego Cesarską Mość dnia 3 kwietnia 1828 roku postanowienia Komitetu PP. Ministrów, przepisano po całym Państwie.

1) Wszystkie, otrzymane przed dziesięcią laty, to jest do 1818 roku, listy, które pozostają nieoddane, dla przyczyn wyżej wyrażonych, spalić.

2) Toż prawidło zachowywać i nadal, to jest w roku 1829 spalić te listy, które podpadają temuż artykułowi i pozostaną do roku 1819 i tak daley.

3) Dla ostróżności, azali nie znajdują się w takich listach jakiegokolwiek dokumenta, albo nawet pieniądze, potajemnie włożone, pierwiej wszystkie listy rozpieczętować, a jeżeli znajdą się pieniądze, przyłączyć je do Pocztowych dochodów, na tej ośnowie, jak jest postanowiono o pieniądzach, objawionych na Pocztach, ale w przeciągu roku, zostających bez wydania: a jeżeli znajdą się dokumenta, tedy je natychmiast odesłać do Rządu Gubernialnego tej gubernii, z kąd przysłane, dla powrócenia tym osobom, od których były listy, albo ich następcom.

A dla zaradzenia nadal podobnemu nagromadzeniu się listów, nieodbić jest potrzebną, ażeby osoby, posyłające listy, robiły adressa czyli zapisy, do kogo je posyłają, jak tylko można najwyraźniej i najdokładniej; w szczególności zaś, aby dokładnie zapisywały miejsce zamieszkania.

Od Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym obwieszcza się, iż w przeszłym miesiącu maju, zaczęło się z Sankt-Petersburga wysyłanie dyliżansów do Radziwiłłowa i na powrót, dla podania sposobu łatwiejszego odbywania podróży przyjeżdżającym do Rosyi zza granicy i dla dogodniejszej komunikacji pomiędzy sobą gubernii i miast, leżących na tym trakcie. Dyliżanse te chodzą przez Witebsk, Mohilew-Białoruski, Czernichow, Kijów i Żytomierz. Cena za miejsce w karecie z Sankt-Petersburga do Radziwiłłowa, lub na powrót 275 rubli assygnacyami. Z pierwszeństwem oddają się miejsca na całą drogę, a pozostałe wolnemi w wigilią wyścia oddają się stosownie do rachunku odległości. Również podług tego rachunku odległości można mieć na trakcie miejsca niezajęte w czasie przechodzenia dyliżansu. Od życzących sobie jechać przyymuje się subskrypcya w Sankt Petersburgu w Kantorze Dyliżansów na Wielkiej-Morskiej, a w Radziwiłłowie u tamiecznego Pocztmistrza na objawionych prawidłach.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.